

MIESIĘCZNIK KOŚCIELNY

PARAFII

ŚW. TRÓJCY

Rok założenia
1929

Towarzystwo Parafialne
Parafii
Świętej Trójcy

ISSN 1428-1732

Bydgoszcz, czerwiec 2022

nr 6 (301) 2022

BRONĆCIE KRZYŻA, NIE POZWÓLCIE, ABY IMIĘ BOŻE BYŁO OBRAŻANE

25 lat temu, 6 czerwca 1997 roku,
w Zakopanem pod Wielką Krokwią,
w homilii podczas Eucharystii,
św. Jan Paweł II powiedział m.in.:

Kiedy kończył się wiek XIX, a rozpoczął się współczesny (XX w. – przyp. red.), ojcowie wasi na szczycie Giewontu ustawili krzyż. Ten krzyż tam stoi i trwa. Jest niemym, ale wymownym świadkiem naszych czasów. Rzecz można, że ten jubileuszowy krzyż patrzy w stronę Zakopanego i Krakowa, i dalej: w kierunku Warszawy i Gdańska. Ogarnia całą naszą ziemię od Tatr po Bałtyk.

Chcieli wasi ojcowie, aby Chrystusowy krzyż królował w szczególny sposób w tym pięknym zakątku Polski. I tak się też stało. To wasze miasto rozłożyło się, rzecz można, u stóp krzyża, żyje i rozwija się w jego zasięgu. Mówią o tym przydrożne kapliczki pięknie rzeźbione i z troską pielęgnowane.

Chrystus towarzyszy wam w codziennej pracy i na szlakach górskich wędrówek. Mówią o tym kościoły tego miasta, te stare, zabytkowe, kryjące w sobie całą tajemnicę ludzkiej wiary i pobożności, a także te nowe, niedawno powstałe dzięki waszej ofiarności.

Umilowani Bracia i Siostry,
nie wstyďte się tego krzyża. Starajcie się na co dzień podejmować krzyż i odpowiadać na miłość Chrystusa.

Broncie krzyża, nie pozwólcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu rodzinnym czy społecznym.



Dziękujmy Bożej Opatrzności za to, że krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych i szpitali. Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej

tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, i gdzie są nasze korzenie. Niech przypomina nam o miłości Boga do człowieka, która w krzyżu znalazła swój najgłębszy wyraz.



Z ŻYCIA PARAFII

Po dwóch latach ograniczeń wracamy do tradycyjnej trasy procesji w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. W czwartek 16 czerwca, po Mszy św. o godz. 10³⁰, procesja Bożego Ciała wyruszy z naszej świątyni do kościoła pw. św. Wojciecha. Przypominamy, że udział w procesji nie zwalnia z obowiązku uczestniczenia we Mszy św., (w naszym kościele o godz. 7³⁰, 9⁰⁰, 10³⁰ i 18⁰⁰). Bardzo prosimy Parafian o liczny udział w procesji i o udekorowanie okien, szczególnie na trasie procesji. *red.*

Mysł miesiąca

„Pozostańmy więc w zachwycie,
Eucharystia daje życie”

*bp K. Włodarczyk,
Jasna Góra, 21 V 2022 r.*

KALENDARIUM MIESIĄCA

Czerwiec 2022

- 1 VI – wspomnienie św. Justyna – męczennika
2 VI – pierwszy czwartek m-ca
3 VI – pierwszy piątek m-ca
4 VI – pierwsza sobota m-ca. Nawiedzenie chorych i niepełnosprawnych od godz. 8³⁰ ze stałej listy oraz zgłoszonych w biurze parafialnym
5 VI – Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Koniec okresu wielkanocnego
6 VI – Święto NMP Matki Kościoła
7 VI – 23. rocznica pielgrzymki św. Jana Pawła II do Bydgoszczy. Pierwszy wtorek m-ca. Adoracja Najświętszego Sakramentu od godz. 20⁰⁰ – 21⁰⁰, zakończona Apelem Jasnogórskim
8 VI – wspomnienie św. Jadwigi Królowej
9 VI – Święto ku czci Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana

- 12 VI – Uroczystość Najświętszej Trójcy. Odpust w naszej parafii.** Mszę św. odprawi i homilię wygłosi ks. kanonik R. Pruczkowski
13 VI – wspomnienie św. Antoniego z Padwy – prezbitera, dra Kościoła
14 VI – wspomnienie bł. Michała Kozala – biskupa i męczennika, patrona naszej diecezji
16 VI – Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa
17 VI – wspomnienie św. Alberta Chmielowskiego – zakonnika
19 VI – 12. niedziela zwykła
23 VI – Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela
24 VI – Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa.
25 VI – wspomnienie Niepokalanego Serca NMP
26 VI – 13. niedziela zwykła
28 VI – wspomnienie św. Ireneusza – bpa i męczennika
29 VI – Uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła.



„Pomóż nam pomagać”

To hasło wydarzenia, które miało miejsce w środę, 11 maja br. w Pałacu Młodzieży. To kolejna dłoń wyciągnięta w stronę dzieci, które przybyły do naszego miasta z okupowanej Ukrainy. Nasi wolontariusze ze SP nr 10 zostali poproszeni przez Zarząd PCK, aby wręczyć prezenty przygotowane przez PCK, rozdawali także słodczyce i napoje. Na scenie wystąpił zespół z Ukrainy. Młodzi artyści przepięknie wykonali pieśni w swoim ojczystym języku. Były łzy wzruszenia, radość i gesty przyjaźni. Niech takie uczucia towarzyszą nam każdego dnia, a wtedy świat będzie lepszy. **Prośmy Maryję, Matkę Jezusa: Królowo Pokoju – módl się za nami.** *Ania Błażej*

Niedziela Dobrego Pasterza

8 maja o godzinie 15⁰⁰ – w niedzielę Dobrego Pasterza – w naszej parafii w sposób szczególny wraz ze Stowarzysze-

niem Wspierania Powołań oraz Siostrami i Diecezjalnym Duszpasterzem Powołań polecałmy sprawę powołań. Prosililiśmy

Pana Żniwa, aby hojnie pobłogosławił roli Kościoła. Po modlitwie odbyło się spotkanie przy kawie, aby wspólnie porozmawiać o drodze powołania kapłańskiego i zakonnego. *ks. Piotr*





**Z ŻYCIA
DIECEZJI**



• 22 maja, dekretem biskupa Krzysztofa Włodarczyka, kościół św. Łukasza Ewangelisty i św. Rity w Bydgoszczy został podniesiony do rangi Diecezjalnego Sanktuarium Świętej Rity. W czasie uroczystości odczytano błogosławieństwo papieża Franciszka.

PATRONI DIECEZJI BYDGOSKIEJ

MATKA
BOŻA
PIĘKNEJ
MIŁOŚCI

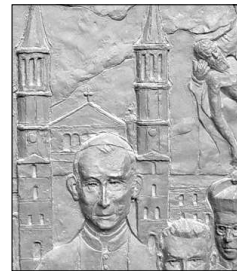
BYDGOSKA
PANI

8 IX – NMP Matki
Pięknej Miłości



BŁ. BISKUP
MICHAŁ
KOZAL

14 VI – wspomnienie
bł. M. Kozala biskupa
i męczennika



110 LAT SZKOŁY

Jezus nie uczył matematyki, ale jak mnożyć talenty – mówił bp Krzysztof Włodarczyk, który 14 maja przewodniczył Mszy św. dziękczynnej za 110 lat Zespołu Szkół Mechanicznych nr 1 im. Franciszka Siemiradzkiego w Bydgoszczy. W naszej świątyni zebrali się nauczyciele, wychowawcy oraz byli uczniowie placówki. *Szczególnie interesujące byłoby poznanie wszystkich absolwentów tej szkoły, wśród których na pewno znaleźlibyśmy ludzi wybitnych. Takich, którzy potem kształtowali oblicze tej ziemi, swoich społeczności i rodzin* – powiedział bp Włodarczyk.

Oprac. ks. Piotr



na podstawie www.diecezja.bydgoszcz.pl



Źródłem naszej wiary – Msza Święta POWRÓĆMY NA EUCHARYSTIĘ



Eucharystia daje życie

Szczególne miejsce w życiu Kościoła zajmuje Eucharystia, która daje życie. Jak zauważa abp Wiktor Skworec, *losy Kościoła zależą od uczestnictwa wiernych w Eucharystii, w Wieczerniku*. Takie stwierdzenie wydaje się paradoksem, kiedy spojrzymy na świat przepętniony wieloma lękami, zwłaszcza niepokojem zasianym przez koronawirusa oraz wyścigiem cywilizacji

śmierci, która depreczuje to, co małe i słabe. Nawet ci, którzy uważają się za wierzących, próbują szukać rozwiązania swoich problemów w przepowiedniach, radach współczesnych wróżek, jasnowidzów, różnej maści fałszywych proroków.

Skoro Eucharystia stanowi źródło i szczyt życia chrześcijańskiego, to warto się jej uczyć, zgłębiać tajemnicę ukrytą przed światem. Doskonale tę prawdę rozumiał św. Jan Paweł II, który mówił m.in. do młodych: **To jest największy dar. To jest nieskończony dar – Eucharystia, Chrystus. Jednocześnie jest to dar najgłębiej zobowiązujący i na tym polega jego siła kreatywna** (...) (Kraków, 10.06.1987 r.).

Skoro niedziela jest dla ucznia Jezusa dniem Pańskim, dniem szczególnym, to sercem niedzieli jest Eucharystia.

Na podst. „Powróćmy na Eucharystię”
ks. Leszek Smoliński, RAFAEL
Oprac. ep

Adoracja Najświętszego Sakramentu

od godz. 18³⁰ do 19³⁰

**Witam Cię, Panie Jezu
obecny w Najświętszym Sakramencie**

Podczas adoracji w poszczególnych tygodniach czerwca br. modlić się będziemy szczególnie z mieszkańcami ulic:

14 VI – Słaskiej
21 VI – Siemiradzkiego
28 VI – Długosza

INTENCJA POWOŁANIOWA diecezji bydgoskiej na czerwiec 2022 r.

Modlmy się za neoprezbiterów, aby za przykładem patrona naszej diecezji bł. bpa Michała Kozala byli żywymi świadkami Ewangelii miłości oraz znakiem obecności i działania Chrystusa.



NASZ KOŚCIÓŁ

W Tygodniku Kościelnym z czerwca 1930 r. znalazłam artykuł na temat wiecznej lampki. W nim czytamy m.in.:

Co mówi lampka wieczna?

(...) Zmrok zapadł, kościół pusty, nie ma już żywej duszy u stóp tabernakulum. Ale jest tam lampka wieczna, która – wesoło migocząc – miłe dokoła siebie rozrzuciła promienie. Blado oświetla drzwi tabernakulum, jakoby trwożliwie powiedzieć chciała Boskiemu Pustelnikowi: „**Nie jesteś Sam, czuwam przy Tobie**”.

Gdy wierni, nasyceni miłością i modlitwą, opuszczają świątynię, lampka wieczna rzuca im promień pożegnalny, jakoby powiedzieć im chciała: „**Wracajcie do waszych prac i zajęć, do waszych trosk i kłopotów, ja tu będę czuwała w imieniu waszym**”.

Czymże jest Kościół bez lampki wiecznej? Tym samym, czym ciało bez duszy. Wstępując do świątyni, pierwszym rzutem oka szukamy lampki wiecznej, a gdy jej nie znajdziemy, rozczarowanie ogarnia nas i mówi nam, że nie masz tu Jezusa naszego. Niechaj świątynię zdobią i stroją najwspanialsze dzieła dłuta i pędzla, nie przemówią nam one do serca, jeżeli nie obleje ich uroczę światelko lampki wiecznej.

Lampka wieczna – to dla nas stały świadek na prawdziwą Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie obecność,



a równocześnie żywy dowód wiary naszej w niepojętą Tajemnicę Ołtarza.

O tym, jakie było usytuowanie wiecznej lampki w naszym kościele i jak przez lata zmieniał się jej kształt, pisałam w MK nr 5 z 2017 r. Teraz wracam do tego tematu, bo artykuł z 1930 r. tak prosto i jasno „mówi” o tym, że wieczna lampka to stały znak obecności Najświętszego Sakramentu w kościele i to, że wchodząc do kościoła szukamy stałego światelka lampki wiecznej.

Bóg ciągle czeka, cierliwie czeka na każdego z nas. W Nim zawsze znajdziesz oparcie. Uwierzyć!!! Alina

Mój Patron

Błogosławiona Paulina Jaricot

22 maja 2022 roku, w Lyonie, odbyła się uroczysta beatyfikacja Sługi Bożej Pauliny Jaricot, która dała początek Papieskiemu Dziełu Rozkrzewiania Wiary i Żywemu Różańcowi. Te wielkie Dzieła świecą do dziś jasnym, pięknym światłem. Bł. Paulina, apostołka Bożej sprawy, w życiu której Bóg był na pierwszym miejscu, urodziła się 22 VII 1799 r. we Francji. Była córką zamożnego handlarza jedwabiem, najmłodszą z siedmiorga rodzeństwa. Jeden z braci wstąpił do Paryskiego Seminarium Misji Zagranicznych. Kiedy Paulina miała 15 lat, zmarła jej matka. Dziewczyńie trudno było się z tym pogodzić. Stała się zbuntowaną nastolatką, szukającą uciechy w tym, co daje świat. Była przecież bogata. Ten stan jednak nie trwał długo. Paulina, wrażliwa na krzywdę ludzką, bacznie obserwowała, co działo się dokoła niej. Widziała bogatych, nieuczciwych fabrykantów i nędzę, rozpacz, wyzysk i cierpienie wykorzystywanych robotników. W wieku 17 lat przeżyła wypadek, który bardzo zbliżył ją do Boga. Zaczęła regularnie czytać Biblię i uczestniczyć w Eucharystii. Zaprażyła bliskości Jezusa. Ubierała się teraz skromnie, a znaczącym było jej powiedzenie: **kwiaty na mej sukni łaskoczą mą próżność**.

Paulina odbyła spowiedź generalną, złożyła prywatnie ślub czystości i wstąpiła do dominikańskiego zakonu świeckich. Była młodą, konsekwentną i upartą osobką, współpracującą z łaską Bożą. Biła od niej wiara i prostota. Wokół siebie licznie gromadziła młode osoby, by wspólnie modlić się przed Najświętszym Sakramentem i przyjmować Pana Jezusa w Komunii Świętej. Wspomagali biedne rodziny oraz zagrożone prostytucją i alkoholizmem młode dziewczęta. Znając z relacji brata trudną sytuację misjonarzy, zapragnęła nieść im pomoc i robiła to skutecznie. W 1822 r. założyła towarzystwo w Lyonie, które przekształciło się w Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary. Wspierała misje tak, że nazywano ją „matką misji”, choć nigdy tam nie była.

W 1826 r. założyła ruch Żywego Różańca, który duchowo wspierał dzieło misyjne i obiegł cały świat. Do Polski dotarł pod koniec XIX wieku. Dzisiaj jest prawie w każdej parafii. Mówi się, że prośba Matki Bożej z Fatimy potwierdza pragnienie Pauliny, aby uczynić różaniec modlitwą wszystkich.

Paulina często korzystała z porad duchowych św. Jana Vianeya, który był gościem w jej rodzinnym domu i zawsze prosiła Boga za tymi, którzy ją znieważali, gnębili, oszukiwali i wykorzystywali. Oddała cały swój majątek, by utworzyć miejsca pracy dla bezrobot-

Słyszałam w kościele

Słyszałam o przychodzeniu Ducha Świętego. Zielone Świątki za pasem, więc i odniesień do Trzeciej Osoby Boskiej wiele. Dawno, dawno temu w czasach mojej burzliwej młodości jeden raz zdarzyło mi się spowiadać u ks. prałata Jaskólskiego, teraz już świętej pamięci, znanego w mieście duszpasterza. Bałam się Go, bo charakter to On miał. W konfesjonale okazał się aniołem i dobrze rozumiał moje grzeszne wybuchy złości, dziką furję w obcowaniu z łagodnym bliźnim itp. Dał mi wtedy na odchodne modlitwę do Ducha Świętego, którą co jakiś czas odgrzebuje spod sterty ważnych i najpilniejszych papierów. I wtedy okazuje się, że te wszystkie niecierpiące zwłoki nagłe przypadki, to w gruncie rzeczy nic nieznaczące okruszki codzienności. Przychodzi do mnie Duch Święty – bo o to prosił Chrystus: **Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze** (J 14, 16) – i ustawia moje życie według właściwej hierarchii. Zaczyna królować i pilnuje, żebym nie wpadła w żadną z pułapek złego: kuszących przeczuć, przepowiedni, kobiecych intuicji, braku czasu, nadmiernej troski o zdrowie, głupich rozrywek i innych życiowych ułtwień, które ponoć mi się należą.

Pocieszycielu dobry, pracy masz ze mną od groma! Proszę Cię, walcz o mnie każdego dnia, nie odpuszczaj nawet wtedy, gdy na chwilę o Tobie zapomnę. Korzystając z mojej dobrej woli, bez żadnego przymusu daję Ci pełnomocnictwa na stałą obsługę mojego życiowego konta. mj

Tekst modlitwy na stronie 8

nym. Nieuczciwi bankierzy i współpracownicy Pauliny doprowadzili do bankructwa spółki, a ona do końca życia spłacała akcjonariuszy. Zmarła w biedzie 9 I 1862 r., w Lyonie. Pozostawiła po sobie dwa wielkie dzieła, które mówią nam, jak bardzo kochała Boga. O jej miłości pięknie powiedział kard. Luis de Antonio Tagle, wysłannik papieża Franciszka, w swej homilii, podczas Mszy beatyfikacyjnej: **Paulina – to potęga miłości do Boga. Zachowywała dar Bożego Słowa poprzez gorliwą modlitwę. Przyjmowała Jego Słowo i rozprzestrzeniała je na cały świat. Żyła według Jego Słowa i wierzyła, że tym Słowem jest sam Jezus, dlatego przyjmowała Go w Komunii Świętej.** Do beatyfikacji Pauliny przyczynił się cud, który dokonał się za jej przyczyną w 2012 r. Uzdrawiona dziewczynka niosła relikwie błogosławionej. **Błogosławiona Paulino, módl się za nami.**

Oprac. Barbara

Dziękczynieniem za beatyfikację Pauliny Jaricot była modlitwa – 3 i 4 czerwca br. na Jasnej Górze – podczas II Krajowego Kongresu Różańca połączonego z X Ogólnopolską Pielgrzymką Żywego Różańca.

POŚLANI W POKOJU CHRYSTUSA

Ulec serca twarde...

Pan Jezus wstępując do nieba, powiedział do uczniów: *pozostańcie w mieście, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysoka* (Łk 24, 49). Oni rzeczywiście Go posłuchali i w obawie przed tymi, którzy wydali Jezusa na ukrzyżowanie, zamknięci w Wieczerniku trwali na modlitwie. Byli wszyscy razem: apostołowie, niewiasty i Matka Jezusa. Zgromadzili się w wyznaczonym miejscu i określonym czasie! My też – jako świadomi chrześcijanie – gromadzimy się w każdą niedzielę na Eucharystii. Przychodzimy, gdyż potrzebujemy «pokrzepienia», które sam Jezus nam obiecał. Obiecanego pokrzepienia potrzebujemy wszyscy. Wszyscy bowiem musimy być silni Bożą mocą, aby wygrać bitwę z naszym grzechem, z naszymi słabościami. Jeżeli w tej bitwie udaje się nam zwyciężyć, to na pewno nie naszą, lecz Bożą mocą, którą to moc najpełniej czerpiemy z Eucharystii. W niej to bowiem staje się największy cud. Mocą Ducha Świętego, przez ręce kapłana, chleb i wino stają się Ciałem i Krwią Chrystusa. Staje się żywy i prawdziwy Chrystus i to On nas wyposaża w potrzebną moc do «bojowania», jak to zapisano w Księdze Kronik: *Nie wy będziecie walczyć. Jednakże stawcie się, zajmijcie stanowisko, a zobaczycie ocalenie dla was od Pana* (2 Krn 20, 17). *Tak więc każdy z nas ma wyznaczone tu zadanie. Mamy stawić się i zająć stanowisko!*

Przeżywamy w tym miesiącu uroczystość Zesłania Ducha Świętego, czy jestem gotowy, aby otworzyć swoje serce, swoje sumienie na Jego natchnienia? Duch Święty przychodzi od Ojca i Syna jako MIŁOŚĆ. On potrafi rozpaść ogień miłości w naszych zimnych i zatwardziały sercach – jeśli tylko tego będziemy pragnąć. Jeżeli nie ma w nas Ducha Świętego, jeżeli nie mamy Bożej miłości w sercu, to nasza ludzka miłość jest *podobna do chmur o świtanu albo do rosy, która prędko znikną – jak to określa prorok Ozeasz* (6, 4). Prośmy zatem Ducha Świętego, aby tak, jak Apostołów w Wieczerniku i nas nauczył najpiękniejszego języka – zrozumiałego dla wszystkich – języka miłości.

Tak, jak drzwi Wieczernika pozostały zamknięte do dnia Pięćdziesiątnicy, tak często i wrota do naszych serc są przez nas barykadowane. Jak w tej sytuacji wygląda moje i twoje zaangażowanie apostołskie? Przecież do każdego z nas Jezus powiedział te niesamowite słowa: *Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam* (J 20, 21). Czy zastanawiam się co zrobiłem, aby Dobra Nowina, która do

PIERWSZA KOMUNIA ŚWIĘTA

W niedzielę, 8 maja o godzinie 10⁰⁰, w naszej parafii dzieci klas III po raz pierwszy w pełni uczestniczyły w Uczcie Eucharystycznej. Uroczystości przewodniczył proboszcz naszej parafii ks. Bronisław Kaczmarek. Do tego ważnego dnia dzieci przygotowane zostały przez ks. Michała Borowskiego oraz panią Agnieszkę Peplińską.

Życzymy dzieciom, aby Chrystus Eucharystyczny przemienił ich serca, żeby zapraszały Boga do swojego życia i jak najczęściej w Eucharystii przyjmowały Pana Jezusa do swego serca. Dar ołtarza, od dzieci i ich rodziców – to biały ornat oraz trzy ornaty fioletowe, za które składamy ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać.

ks. Piotr



mnie dotarła, była znana w środowisku, w którym przyszło mi żyć? Aby mnie przebudzić i wyważyć moje – przez lęk, przez lenistwo, przez konsumpcyjny styl życia, grzech zaniedbania – zatrzasknięte drzwi, potrzebny jest powiew Ducha Świętego. Niech On wywieje ze mnie to wszystko, co mnie ogranicza, co jest przyczyną, że nie jestem świadkiem Jezusa. Dlatego trzeba nam z mocą wołać: «Przybądź Duchu Święty, ześlij z nieba wzięty, światła Twego strumień». Często nasza pycha i egoizm sprawiają, że opieramy się natchnieniom Ducha Świętego, dalej więc z wiarą powinniśmy wołać: *Nagnij, co jest harde, ulec serca twarde, prowadź zabłąkane*.

Tak umocnieni, będziemy mieli okazję do publicznego przyznania się do wspólnoty Kościoła, do Jego Głowy, do Jezusa

Chrystusa. Taką okazję daje nam właśnie Kościół w tym miesiącu. Jesteśmy zaproszeni do nabożnego udziału w procesji eucharystycznej w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Nasza postawa i zaangażowanie w czasie tego wydarzenia niech będą świadome. Mamy bowiem stawić się i zająć stanowisko, odpowiedzieć na słowa Jezusa: *Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam*.

Dziękujemy Jezusowi, że to właśnie nas wybrał i posyła, że wyposaża nas w to, co niezbędne, aby przejść przez pustynię tego świata. Na pustyni bowiem można żyć tylko jakiś czas. Nam Pan Bóg oferuje życie wieczne, do którego prowadzi silna wiara, karmienie się Słowem Bożym, Ciałem i Krwią Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Oprac. Tadeusz S.

Biały Tydzień

W tym roku, po pandemicznej przerwie, powróciliśmy do zwyczaju pielgrzymowania na zakończenie Białego Tygodnia do bydgoskiej katedry – sanktuarium Matki Bożej Piękną Miłości. Dzieci uczestniczyły we Mszy Świętej oraz nabożeństwie majowym.

Wielką niespodzianką i radością zarazem okazała się wizyta Biskupa Ordynariusza naszej diecezji, który przyszedł spotkać się z dziećmi pierwszokomunijnymi.

Biskup opowiedział zebranim o dzieciach fatimskich i przestaniu Matki Bożej. Miał ze sobą figurę MB Fatimskiej i różaniec. Mówił: *Maryja prosi o codzienne odmawianie różańca, trwajcie na modlitwie.*

Na zakończenie spotkania pobłogosławił zebrane dzieci i ich rodziców, obdarował obrazkami i zaprosił do wspólnego zdjęcia.

ks. Michał



Wyjazd dzieci pierwszokomunijnych do Lichenia

Ks. Michał Borowski i p. Agnieszka Peplińska zabrali dzieci pierwszokomunijne do Lichenia, aby również tam podziękować za dar i łaskę pierwszej Komunii.

Wszyscy uczestniczyli we Mszy Świętej, a potem zwiedzili bazylikę i cały teren wokół. Był też czas na integrację.

Z Lichenia, z tego wyjątkowego miejsca przestali serdecznie pozdrowienia nam, parafianom i wszystkim sympatykom.

Dziękujemy ks. Michałowi Borowskiemu oraz p. Agnieszce Peplińskiej za trud przygotowania, organizację Białego Tygodnia i wyjazd do Lichenia. red.

Święty Andrzej Bobola



16 maja po Mszach Świętych, uczciliśmy relikwie św. Andrzeja Boboli, prezbitera, patrona Polski. Relikwie tego świętego są w naszej parafii od 1938 r.

Natomiast w środę, 18 maja, podczas audiencji generalnej, Papież Franciszek powiedział do Polaków:

Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów polskich. Dwa dni temu wspominaliście św. Andrzeja Bobolę, jezuickiego męczennika, patrona waszej Ojczyzny.

Niech jego troska o jedność Kościoła oraz męstwo i bezkompromisowość w obronie wiary w Chrystusa, dodają Wam odwagi w wyznawaniu ewangelicznych wartości, zwłaszcza w obliczu pokusy światowości.

Z serca Wam błogosławię. red.



Bóg powołuje zawsze...

Niełatwo usłyszeć szept Boga, cichy i dyskretny, jak powiew letniego wiatru. Bóg powołuje wciąż, lecz my tak mało Go słuchamy, coraz rzadziej rozeznajemy w sercu, że ten wewnętrzny, ciepły głos skierowany jest właśnie do nas. Jednak przed kilku laty poruszył On serce młodego człowieka, syna naszej parafii, który dość długo zmagał się z podjęciem decyzji. Tym wybrańcem okazał się Kamil Łęt.

Jak było z Tobą, Kamilu?

W dzieciństwie często bawiliśmy się w księdza, naśladowując jego postugę przy ołtarzu. Szybko jednak zamarzył mi się kucharz, potem bycie policjantem. Różne miałem zainteresowania i marzenia. Jako uczeń na przestrzeni gimnazjum i technikum ekonomicznego nic konkretnego i silnego nie zaistniało w moim sercu. Uczylem się chętnie, brałem udział w różnych olimpiadach szkolnych. W wolnym czasie w różnych miejscach podejmowałem pracę.

Od kiedy poczułeś, że to jest właśnie ta droga, którą chciałbyś pójść?

Oj, to jeszcze trochę trwało. Po bierzmowaniu, do którego przygotowywał mnie ks. Robert Szczepański, za jego właściwie dyskretną namową, zostałem ministrantem. Nie byłem do końca przekonany, czy pragnę nim być, ale po upływie roku postanowiłem pozostać. Po ukończeniu III klasy technikum ekonomicznego zostałem lektorem. Coraz bardziej angażowałem się w służbę liturgiczną. Chętnie chodziłem na wyznaczone – i nie tylko – dyżury. Zauważyłem, że adorowanie Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie sprawia mi radość i wtedy, tak nieśmiało, zakiełkowała myśl o kapłaństwie. Ale to minęło. W III klasie technikum zatrudniłem się w biurze rachunkowym. Zacząłem układać sobie plan na przyszłość – gdzie i jak chciałbym żyć i pracować. Ale dziś widzę, że to były

tylko moje plany, moje marzenia. Nadszedł czas Wielkiej Nocy. Miejscem mojej pracy była Żabka. Podczas Triduum, w Wielki Piątek, poszedłem na czuwanie przy Grobie Pańskim. I wtedy coś we mnie pękło – oddałem Panu wszystko i zweryfikowałem swój plan na życie. To było pierwsze, prawdziwe odkrycie powołania. Nastąpiła walka wewnętrzna i spojrzenie na siebie od negatywu.

Czy wtedy właśnie pomyślałeś, że tą drogą chciałbyś pójść, drogą kapłaństwa?

Udałem się na pielgrzymkę do Częstochowy i stwierdziłem, że Matka Boża bardzo pomaga. Byłem pewniejszy i taki spokojny. Po maturze i egzaminach zawodowych odbyłem pielgrzymkę dziękczynną do Matki Bożej i raz jeszcze poprosiłem Ją o pomoc w rozeznaniu. Prosiłem o odwagę w podjęciu właściwej decyzji w wyborze drogi życia, której oczekiwał ode mnie Pan.

Czy to pomogło, utwierdziłeś się w słuszności decyzji?

Tak, bardzo. Odbyłem długie, owocne rozmowy z ks. proboszczem Bronisławem Kaczmakiem, potem z rektorem Seminarium, ks. Marcinem Puziakim i złożyłem papiery na studia. Był to rok 2019. Tak rozpoczęła się moja przygoda ze studium, które obecnie trwa już trzeci rok.

Czy w tym czasie pojawiły się jakieś wahania, wątpliwości?

Nie. Wspólnota klerycka jest jak rodzina. Prócz nauki mamy też zajęcia sportowe, Dni Skupienia (Górka Klasztorna), również określone wyjścia. Pięknym przeżyciem są tak zwane niedziele powołaniowe, kiedy to klerycy udają się do wyznaczonych parafii, by dać świadectwo swego powołania, a potem są goszczeni przez parafian.

Trzeci rok studiów – jaki zakres obowiązków i zadań ma kleryk, poza nauką?



Po zdaniu ważnego egzaminu z filozofii i po rozmowie z rektorem, z rąk biskupa Krzysztofa Włodarczyka przyjąłem sutannę. Bardzo to przeżyłem, wewnętrznie czułem ogromną radość. Przygotowałem się do posługi lektoratu, gdzie głównym zadaniem jest głoszenie Słowa Bożego i życie nim na co dzień. Mogę też przygotowywać wierznych do przyjęcia sakramentów i święcić potrawy, czego przykładem może być moje pierwsze święcenie potraw na śniadanie wielkanocne w tym roku. Chciałbym podkreślić, że na tej drodze, którą wybrałem i jestem bardzo szczęśliwy, otrzymuję ogromne wsparcie duchowe – i czuję to, od wielu bliskich i życzliwych mi osób, także od Stowarzyszenia Wspierania Powołań. Cenię też bardzo dobre rady i wsparcie mojego ks. Proboszcza i ks. Roberta, którzy mają zawsze dla mnie czas. Za to wszystkim Bóg zapłać.

Dziękuję za rozmowę i życzę wytrwałości w dążeniu do osiągnięcia celu, jakim jest kapłaństwo. Niech Cię Bóg zaskakuje i zadziwia. Szczęść Boże!

Rozmawiała Barbara

Nabożeństwa majowe

Maj – to wyjątkowy miesiąc, w którym gromadzimy się na nabożeństwach majowych ku czci NMP. W wielu miejscach ludzie modlą się w świątyniach, kaplicach oraz przy figurach Matki Bożej, śpiewając wezwania litanii loretańskiej.

W naszej parafii gromadziliśmy się wokół figury MB w każdą środę maja o godzinie 17³⁰.

W czasie tych nabożeństw ks. Piotr i ks. Paweł prowadzili konferencje majowe, oparte o adhortacje św. Pawła VI – „*Marialis cultus*” i tłumaczyli formy pobożności maryjnej.

Dodatkowo modliliśmy się wspólnie na różańcu za maturzystów oraz o nowe powołania kapłańskie. red.





Foto: Dawid Trybus

SAKRAMENT BIERZMOWANIA W NASZEJ PARAFII

28 kwietnia biskup Krzysztof Włodarczyk udzielił młodzieży sakramentu bierzmowania.

Ten wielki dar Kościoła przyjęło 40 osób, które należą do naszej parafii oraz

do Duszpasterstwa Osób Niesłyszących. Cieszymy się, że kolejna grupa młodych ludzi została obdarowana Duchem Świętym i życzymy im wraz z księdzem Biskupem, który podkreślił to w homilii, **aby nie bali się korzystać i prosić o dary Ducha Świętego.**

Darem ołtarza, który młodzi pozostawili jako dziękczynienie za sakrament są trzy ornaty zielone.

Za ten dar serca składamy im serdeczne Bóg zapłać!

ks. Piotr



Modlitwa do Ducha Świętego

Przyjdź Duchu Święty,
Przemień nasze wewnętrzne napięcie
W święte odprężenie.
Przemień nasz niepokój
W kojącą ciszę.
Przemień nasze zatroskanie
W spokojną ufność.
Przemień nasz lęk
W nieugiętą wiarę.
Przemień naszą gorycz
W słodycz Twej łaski.
Przemień mrok naszych serc
W delikatne światło.
Przemień zimę naszych dusz
W Twoją wiosnę.
Wyprostuj nasze krzywe drogi,
Wypełnij naszą pustkę,
Oczyść nas z pychy,
Pogłębij naszą pokorę,
Rozpal w nas miłość,
Zgaś w nas zmysłowość,
Spraw, abyśmy widzieli siebie,
Abyśmy mogli poznać Ciebie,
Jak to obiecałeś
I byli szczęśliwi
Według Słowa Twego:
Błogosławieni czystego serca,
Albowiem oni Boga oglądać będą.

Rodzice, rodzice...

Dzieci to przede wszystkim rodzicielski owoc – owoc najszlachetniejszy.

Lecz kto by się stał powodem do grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza (Mt 18, 6).

W czerwcu staramy się umilić – przymilić my: rodzice, wychowawcy, dziadkowie – naszym pociechom. Oczywiście, to jest słuszne – bezdyskusyjne, ale warto podumać o roli dorosłego i jego relacji z najmłodszymi.

Od długiego czasu bardzo przeżywam sytuację, jaka spotkała młodego, wyjątkowego człowieka, a przede wszystkim prawdziwego męża, ojca – Łukasza Cieplińskiego, związanego także z Bydgoszczą przez swą służbę w polskim wojsku. To wielki patriota, oficer, Żołnierz Niezłomny, zamordowany przez komunistów 1 marca 1951 roku. Po latach odnalazły się jego grypsy pisane z mokotowskiej katowni (Warszawa), których kilka chciałbym przytoczyć.

18 X 1950. Wisiu. Świętości Moje największe, myślą i sercem jestem z Wami. Wiem, że Wy – przy mnie. Bądź dobrej myśli. Andrzejek śliczny, a ja szczęśliwy, że

wybrałem mu tak dobrą Matkę. Przebacz za przykrości. W Bogu nadzieja. Całuję mocno Ciebie i Andrzejka. Łukasz

XII 1950. Świętości moje najdroższe! Sami nie wiecie, kim dla mnie jesteście. Modłę się za Was i do Was. Życie i miłość ku Wam złożyłem u stóp Pana Boga i Polski. Nie znałem nienawiści i nigdy świadomie nikogo nie skrzywdziłem. Dlatego czekam spokojnie na śmierć. Wierzę w sprawiedliwość Bożą – to mój skarb i ostoja. Żał mi tylko Was! Piszę i płaczę. Całuję i do serca tulę, błogosławię i Bogu oddaję. Łukasz

Wydaje mi się czasem, że giną moje siły, nie mogę już patrzeć na to, co się dzieje, słuchać jęku mordowanych, na to królestwo szatana. Żał mi także i Was. W ostatniej chwili mojego życia będę z Wami. Będę Bogu dziękował i za to, że Ciebie, Wisiu, dał Andrzejkowi. Łukasz

Ech my dorośli, rodzice, wychowawcy, dziadkowie, ileż tu do myślenia, do weryfikowania swych postaw. Nie tylko lizak, lody, rower, trampoliny, komputer, wycieczka potrzebne są maluchom, młodzieży.

Nie tylko święci mogą być wzorem dla młodego pokolenia – naszej przyszłości, przyszłości świata. *Andrzej Adamski*

DUCHOWE ZAGROŻENIA PRZEDFINIOWANIA, NOWOMOWA

(4)

Życie i śmierć są w mocy języka.

(Prz 18, 21a)

Językiem można zdziałać wiele dobrego, ale też i złego – język może ukoić, ale i zranić, pokrzepić, ale i zdruzgotać, pocieszyć i zniszczyć, podbudować i załamować, pouczyć, ale i zdeprawować...

Dzisiaj sugeruje się nam to, czego mamy słuchać, czytać, narzuca sposób wypowiedzania się, ustala listę słów zakazanych itd. *Właśnie to – pisał przed laty ks. Henryk Czepełkowski – jest zamierzone: zobojętnienie na prawdę i na fałsz, na dobro i na zło, wyczulenie tylko na wygodne miejsce w życiu i własną korzyść, oportunistyczny płynięcie z prądem (...). Jednocześnie deprecjonuje się i ośmiesza podstawowe wartości, bez których człowiek przestaje być człowiekiem, a staje się bestią: religijność, cnotę, honor, wierność przekonaniom, wierność tradycji, odpowiedzialność, powściągliwość, nawet uczciwość, tę całą „staroświecczyzną”. Za to ileż pobłażliwego wyrozumienia, owszem uznania dla „nonkonformizmu”, „odmienności”, „zachowań niekonwencjonalnych” (...). **Usiłuje się wyeliminować nawet samo pojęcie sumienia.** Słowo to znikło od dawna z laickiej, liberalnej nowomowy. Zaciera się granicę między dobrem a złem. Nie istnieje bowiem pono żadne absolutne dobro, ani absolutne zło, są tylko pewne przyjęte konwencje, różne w różnych czasach i różnych rejonach świata. (...) O prawnym, a więc i etycznym porządku życia ma przeto odtąd decydować nie poczucie moralne, nie sumienie, zakodowane w samej ludzkiej naturze, lecz wyłącznie prawo stanowione, arbitralnie ustalone przez tych, którzy są u władzy. Wreszcie, w skali dotąd w dziejach nieznanego, propaguje się rozwiązłość i znieprawienie obyczajów. („Antykościół w natarciu” wyd. 1994 r.). Tak przez lata kreowane są nasze postawy, a wszystko ma prowadzić do utworzenia tzw. „społeczeństwa otwartego”.*

Ks. P. Bortkiewicz przestrzega, byśmy byli bardzo ostrożni w rozumieniu i interpretacji pojęcia „**zrównoważonego rozwoju**”, bo to pojęcie dzisiaj jest traktowane jako narzędzie w takim rozwoju, który jest niszczeniem ludzkiego życia dla progresu matki ziemi. Mamy do czynienia z zamazywaniem pojęć w przypadku słów: **dziecko**, człowiek we wczesnej fazie rozwoju – to tylko „złepki komórek”, płód, który można abortować, a **aborcja** to zwykły „zabieg”, „wolny wybór”, „prawo człowieka”, a wreszcie: „rozwiązanie problemu zmian klimatycznych”. Mordowanie starszych ludzi nazywane jest eutanazją, przy czym

eutanazja nie dotyczy już tylko ludzi, ale też zwierząt (a w tym przypadku jest ona czymś nagannym). Podobnie słowa – „umieranie” i „**adopcja**” przestały odnosić się tylko do człowieka. Niestosownym jest określenie „pies zdycha”, a zwierzęta ze schroniska się adoptuje (nie – przygarnia, jak to dotąd bywało). Już bez komentarza niech pozostanie „słowotwór” *homo-adopcja*...

Ks. Wojciech Węgrzyniak zamieścił wpis w mediach społecznościowych, zwracając uwagę na pewien paradoks:

„znieśliśmy karę śmierci
a maszerujemy za aborcją
głosimy miłosierdzie dla wszystkich
a nie wyobrażamy sobie przebaczenia
dla niektórych
walczymy o wolne sądy
a wydajemy wyroki bez procesów
płaczymy nad bezpańskimi zwierzętami
omijając bezdomnych
mamy siłę deptać grobowce
gdy nie mieliśmy odwagi spojrzeć w oczy
o co właściwe nam chodzi?
żeby było tylko tak jak my chcemy”.

Ocierając się o takie pomieszanie w elementarnych kwestiach, przestaliśmy dostrzegać, że w pozornie błahych sprawach, **lekceważąc język**, otwieramy furtkę naszej codzienności szatanowi. Zwraca na to uwagę ks. Aleksander Posacki. – **Beztrąsk w używaniu terminów demonologicznych** czy imion szatana widzimy m.in. w reklamach (np. „Diabelsko obniżamy ceny, minus 66,6%, grzech nie skorzystać!”), nazwach sklepów czy zakładów usługowych, a także potraw (np. „Czarcie zajazd”, „Czarcie udo”, „Diabelska pizza”). Nie do rzadkości należy też wypowiedzanie zdań typu: „Pójdę na współpracę z diabłem, żeby żyło się lepiej” albo „Mogę iść za nim, choćby do piekła”. To wynika z ignorancji – mówi kapłan – **używając imion złego ducha to jest pewien rodzaj przyzywania Zła. To jest ignorancja, która wynika z tego, że się odmawia tym rzeczywistościom jakiegoś realnego bytu.**

Kolejnym przeinaczeniem są coraz powszechniejsze, zwłaszcza wśród młodych ludzi, „**wolne związki**”. Ks. Marek Dziewiecki przyjrzał się bliżej temu sformułowaniu. – *Nie istnieją związki, które nie wiążą, wtedy nie byłyby związkami. To jest wyrażenie wewnętrznie sprzeczne. Nie ma trójkątnych sześcianów, pojęcie takie można sobie wytworzyć, bo to są pojęcia abstrakcyjne, oderwane od rzeczywistości – tak możemy się bawić słowami...*

Myląca jest też kombinacja słowna „Daj mi święty spokój”. Mieszymy **pokój** ze spokojem – zauważa ks. Piotr Glas. – *Bóg nie chce zostawić nas w spokoju, bo spokój nie jest od Pana Boga. On chce dać nam pokój. To są dwie różne rzeczy. Tymczasem przeciwnik zbawienia daje nam*

Modlimy się w intencjach papieża Franciszka



Są to intencje, które papież wyznacza na dany miesiąc, w których on sam się modli i prosi innych o modlitwę.

Intencje papieskie na czerwiec 2022 r. ZA RODZINY

**Modlmy się w intencji rodzin
chrześcijańskich na całym świecie,
aby dzięki konkretnym gestom
przeżywały bezinteresowność miłości
oraz świętość w codziennym życiu.**

wartość pozorną – spokój. Czyli jak zwykle diabeł ma odbicie: pokój Jezusa i spokój, który on przedstawia jako tę wartość największą. A my co żeśmy zrobili? Myśmy ten spokój kanonizowali, czyli mówimy: „**święty spokój**”. Słowo Boże daje nam „**święty niepokój**”, który jest czymś bardzo pozytywnym. Dokonujemy wyboru pomiędzy spokojem a świętym niepokojem... Będzie wiele niepokoju, jeśli wybierzemy Chrystusowy pokój – dzisiaj trzeba wybrać, nie ma innej drogi... Słowo Boże może być bolesnym rachunkiem sumienia.

Za wszelką cenę próbuje się postawić nas wszystkich w szeregu politycznej poprawności, a Słowo Boże – jak zauważa ks. D. Kowalczyk – **Stary i Nowy Testament są na wskroś politycznie niepoprawne**. Np. za słowa „Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę” (Mk 10, 6) można trafić do więzienia... Bo dzisiaj słowa prawdy nazywane są też ideologiczną nowomową, a **fakty** – teoriami spiskowymi.

W tym duchu też jest ustalona przez Parlament Europejski lista słów (zwrotów) niezalecanych, na której znalazły się m.in. „homoseksualista”, „ideologia LGBT”, „płeć biologiczna”, „zmiana płci”, „Murzyn” czy „mulat”. Również Rada Języka Polskiego uznała, że dziś słowo *Murzyn* jest obraźliwe i nie tylko obarczone złymi skojarzeniami, jest już archaiczne. Decyzję tę skomentował nie kto inny, ale ciemnoskóry dr Bawer Aondo-Akaa: *Jest to decyzja motywowana ideologicznie, ponieważ w naszej kulturze, w historii naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej słowo „Murzyn” nie ma obraźliwych konotacji. I tylko dziwi, że używanie wulgaryzmów jest faworyzowane...*

*Strzeżcie się więc próżnego szemrania,
powściągnijcie język od złej mowy:
bo i skryte słowo nie jest bez następstwa,
a usta kłamiwe zabijają duszę. (Mdr 1, 11)*

cdn.

Oprac. Iwona Skorupska

KĄCIK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

KOCHANI

To już ostatni miesiąc roku szkolnego, który na dodatek zaczął się takim fantastycznym dniem – Dniem Dziecka. Pewnie wszyscy bardzo lubimy ten dzień? O nim na pewno nie zapomnimy!

Wszystkim Dzieciom i tym małym, i tym dużym, i tym całkiem dorosłym życzymy dużo radości, uśmiechu i pokoju!

Natomiast w niedzielę, 5 czerwca obchodzimy uroczystość Zesłania Ducha Świętego. W kolejną niedzielę, 12 czerwca, przypada Uroczystość Najświętszej Trójcy, czyli imieniny parafii, a zaraz potem – w czwartek, 16 czerwca – Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, czyli Boże Ciało. Dobrze iść tego dnia na procesję, tylko pamiętajcie, że ona nie zastąpi Mszy Świętej. Mamy w tym dniu specjalnie wolne od szkoły, żeby móc iść do kościoła. 23 czerwca – pamiętamy o Dniu Ojca!



www.episkopatnews

Z okazji Dnia Ojca chcemy Wam za wszystko podziękować i życzyć, byście zawsze byli szczęśliwi i zdrowi. Duuuużo miłości i mocy uśmiechu! Kochani Tatusiowie! Nigdy nie przestaniemy Was kochać!

Czy zdajemy sobie sprawę że Bóg też jest naszym Ojcem? Możemy przeżyć ten Dzień Ojca tak specjalnie dla Boga, ale na czym miałyby to polegać? Czy to znaczy, że mamy dać Bogu jakiś prezent? Oczywiście możemy. Wydaje mi się, że Bóg ucieszyłby się z naszej modlitwy, czyli rozmowy z Nim, bo on lubi z nami rozmawiać o wszystkim. Wszystko możemy mu powiedzieć. Nie musimy tego robić tylko od święta, możemy to robić codziennie! Możemy Mu opowiadać o tym, z czego się cieszymy, co nas smuci, co nas wkurza. Możemy Go też prosić

o pewne sprawy. Bóg zawsze nas słucha, ale nie zawsze daje nam to, o co prosimy. Dlaczego? Bo my nie zawsze wiemy, co jest dla nas najlepsze, a Bóg to wie i daje nam tylko najlepsze!

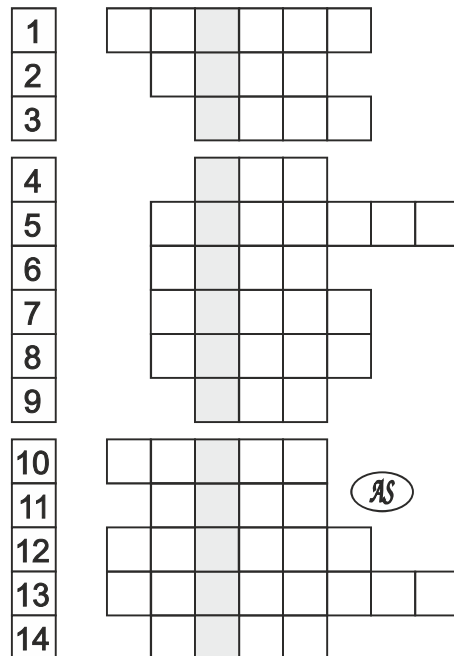
Następnego dnia jest rozdanie świadectw, a potem zaczną się wakacje!

Hurrrra!!!!

A teraz zapraszamy Was do zabawy, która polega na rozwiązaniu krzyżówki. Oto pomocnicze hasła:

1. Mama mamy
2. Kwiat z kolcami
3. Nie dół
4. Zbudował arkę
5. Zaczną się 25 czerwca
6. Nimi słuchamy
7. Ktoś, kto nie widzi, stracił...
8. Kłębą się w głowie
9. Nazwa miesiąca z nabożeństwami z Litanią Loretańską
10. Jabłka, gruszki, śliwki
11. 23 czerwca to Dzień...
12. Pasterz opiekuje się...
13. Obecny miesiąc
14. Kończą modlitwę.

Po wpisaniu odgadniętych haseł do diagramu, przeczytajcie litery z oznaczonej, pionowej kolumny. Utworzą one rozwiązanie. Napiszcie je na kartce,



dopiszcie swoje imię, nazwisko oraz klasę i szkołę, do której chodzicie i wrzucie do niebieskiej skrzynki na listy, umieszczonej przy wejściu do ks. proboszcza w terminie do 15 czerwca br.

Rozwiązanie krzyżówki z MK nr 5 brzmiało: KRÓLOWA POKOJU. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie otrzymują: Antoni Trybuś, Alan Simiński i Borys Winiarski. Gratulujemy! Nagrodę możecie odebrać w zakrystii. AS

Rowerowe czwartki

„Rowerowe Czwartki” to nowa propozycja, przeznaczona dla naszych Parafian, która powstała z inicjatywy ks. Pawła.

Każdy, kto lubi aktywny tryb życia, w czwartkowy, majowy wieczór mógł udać

się na dwóch kołach do miejsc związanych z kultem Maryjnym, aby pomodlić się do Maryi oraz spędzić aktywnie czas.

Rowerzyści odwiedzili m.in. sanktuarium na Piaskach i sanktuarium MB Fatimskiej na bydgoskich Ogrodach.

ks. Piotr



Miesięcznik Kościelny Parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy. Kolegium Redakcyjne: zespół wraz z ks. proboszczem Bronisławem Kaczmarkiem.

Adres do korespondencji: Parafia Świętej Trójcy 85-224 Bydgoszcz, ul. Świętej Trójcy 26.

Konto Parafii Świętej Trójcy: BNP Paribas Bank Polska S.A. o/w Bydgoszcz

nr PL 18 2030 0045 1110 0000 0047 4790. **Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub przeredagowywania nadesłanych materiałów.** Strona internetowa parafii: www.trojca.info